

odbyła. Uroczystością tą było żałobne nabożeństwo za duszę Jana Olbrachta króla polskiego, jakie, jeśli się nie myli, dorocznie się odbywa. Zjazd był dość liczny — po nabożeństwie, obydwale tutejsi chcą dać jawny wyraz solidarności z większością Koła wystosowali doń adres na ręce prezesa tegoż dra. Niegolewskiego.

W adresie tym, podpisani oświadczają, iż oceniając wysoko zasługi i poświęcenie Koła polskiego parlamentu niemieckiego w Berlinie, a głównie ostatnie wystąpienie prezesa tegoż koła, z radością korzystają ze sposobności, aby mu wynurzyć zbiorowo zgodność zapastrywania, a następnie wdzięczność za wygłoszone w mowie prawdy i niezmordowaną obronę praw naszych narodowych.

Adres ten podpisali: Felician Czarliński, Thokarski sen., Erazm Parczewski, Marcelli Borowski, M. Kalkstein, Stanisław Lński, Ignacy Lewiński sen., Ignacy Lewiński jun., Thorzewski jun., Lński, ks. Morawski, ks. Rudolf, Fr. Wolski, Walery Łaszewski, Nepomucen Ostowski, Feliks Czarliński, Monika Thokarska sen., Monika Thokarska jun., Eulalia Lewińska, Marya Thokarska, Pelagia Ostowska, Rudolf Czarliński.

Lwów, 1 lipca.

(Z wycieczki do Tarnowa. — Wystawy Tarnowskie. — Festyn na rzecz szkół ludowych. — Teatr na korzyść opieki nad owdow. — Morderstwo w Czerniowcach i wyrok śmierci.)

(T.) Wróciłem wczoraj z Tarnowa. Oto krótkie sprawozdanie z jednodniowego pobytu na wystawie: zjazd jest bardzo liczny, a wystawa w zupełności usprawiedliwiła, a co do mnie przewyższyła nadzieje w komitecie urządzającym pokładane.

Równocześnie mamy dwie w Tarnowie wystawy. Obok urządzoną bardzo okazałą wystawę rolniczo-przemysłową, na obszernym, odpowiednim miejscu za miastem odbywa się w gmachu seminarium wystawa rzeczy szkolnych, urządzona przez Towarzystwo pedagogiczne.

Wypadek zrzucił, żem tę wystawę przódzy zwiędził, więc najprzód słów parę o niej. W trzech obszernej salach wystawione są książki szkolne, mapy, modele przyrządów szkolnych, machin rolniczych, zabawek dziecinnych pouczających, według systemu Froebelskiego, rysunki, zeszyty do pisania, roboty żeńskie, okazy z muzeów do uczenia się fizyki, nauk przyrodniczych, konchy, minerały, okazy geognostyczne, zwierzęta i ptaki wypchane, motyle i chrząszcze (zbiór bardzo bogaty prywatny, w trzydziestu kilku skrzynkach zasklonych), słowem wszystko co tylko do kształcenia młodzieży w szkole i w domu użyteczne być może, a w najdoskonalszych egzemplarzach i ułożone jak najsystematyczniej i najodpowiedniej.

Nierównie liczniej jednak jest odwiedzana wystawa przemysłowa. Bydło rogate trzysta kilkudziesięć ślicznych egzemplarzy i konie przeszło 140 sztuk, z różnych naszych stadnin, mieści się w ogromnych, długich szopach drewnianych. Owce i nierogacizna w pobliżu umieszczone, także bardzo obficie są reprezentowane. Nie brak wyborowych okazów piwa krajowego, dostarczonego z browarów Tarnowskiego, Tenczyńskiego, Wojnickiego i Słotwińskiego. Krasoczyńskiego piwa nie ma podobno, jak i wyrobów lwowskich, kleinowskich, kisielkowskich i t. d. Także i w wystawie machin rolniczych nie wzięły lwowskie fabryki udziału. Dla czego? Za to mnóstwo jest narzędzi rolniczych i machin z fabryk tarnowskich, krakowskich, białskich i zagranicznych. Dziś miano odbywać próby z żniwiarkami i innymi maszynami w polu. Namiestnik bawił przez całą sobotę w Tarnowie dla szczegółowego zwiędzenia wystawy.

Gospodarze są bardzo uprzejmi dla gości wszystkich bez różnicy, czem jak i urządzeniem wystawy całej na powszechne zasługi sobie uznaje. Ozdoba wystawy jest nie wielkie, ale dobrze urządzone akwarium. Sztuczną hodowlę ryb, u nas prawie nieznaną, zaprowadza tu p. Karwowski.

Cała wystawa urządzona bardzo gustownie, nie brak nawet wodotrysków, ptaszarni, stawu z ładnie przystrojonym bacikiem, królików, gazonów kwiatów, grot i wszelkich przyjemności.

Wypocząwszy, zdam może jutro dokładniej sprawę z wystawy, a tutaj wspomnę jeszcze tylko o wczorajszym festynie, który się odbył tu w ogrodzie miejskim na korzyść szkół ludowych. Nie byłam we Lwowie obecnym, lecz jak się dowiaduję wypadł festyn nad spodziewanie dobrze. Obszerny ogród był przepelniony publicznością, bazy, w których piękne panie nasze sprzedawały kwiaty i cukry były w ciągłym obłożeniu. Ile wpłynęło dotychczas nie obliczono, dochód jednak musi być bardzo znaczny, gdyż wiele osób płaciło wyższą cenę, a panie pojmując swoje zadanie, reszty z banknotów nie zdawały. Może zresztą panowie nasi, choć przy takiej sposobności, przyczynili się do składki „na szkoły ludowe.“ Pieniędzy jeszcze do dnia dzisiejszego komitet nie obliczył w zupełności.

Dziś w teatrze na dochód „opieki narodowej“ przedstawienie. Już rano wszystkie bilety były rozkupione. Nie dziwnego. Na korzyść tej tak użytecznej instytucji gra pani Modrzejewska i śpiewa pani Jakowicka. Ogródnikiem brakło bukiecik; Scena będzie niemi pokryta.

Donosiłem swojego czasu o morderstwie, popełnionym w Czerniowcach na osobie tutejszego kupca młodego Krauera. Według doniesień z Czerniowców, został Weich, syn tutejszego mieszczanina, który uwięziony, przyznał się do zbrodni, skazany na śmierć. Weich nie założył rekursu przeciw wyrokowi, który uznał jako sprawiedliwy, podał tylko prośbę do cesarza, ażeby go nie wieszano, lecz rozstrzelano.

NIEMCY.

* Berlin, 4 lipca. Konwencja zawarta pomiędzy Niemcami a Francją w sprawie spłaty reszty kontrabuty wojennej, którąśmy w całej rozciągłości podali we wczorajszym przeglądzie politycznym, nasuwa dziennikom niemieckim różne uwagi i komentarze. Z pomiędzy innych poświęca National Ztg kwestyi tej wstępny artykuł, w którym powiada: że zachowanie się Niemiec pod tym względem w obec Francji zyska sobie niezawodnie uznanie wszystkich ościennych mocarstw, a Francuzi powinni być i będą zadowoleni z takiego układu. Konwencja ta rozpowszechni po całej Europie przekonanie trwałe na lat kilka po-koju; Francja bowiem przez trzy całe lata zajęta tylko być musi zaciąganiem pożyczek celem spłaty trzech dużych jeszcze miliardów i stan jej finansowy w takiej przez to popadnie położenie, że niepodobna jej będzie myśleć o nowej wojnie. Berlińska Börsen Ztg.

znająca zdaje się lepiej stan finansów każdego z państw Europy, powiada tylko: że jest to zasługa ks. kancle-rza, iż od czasu zawarcia frankfurckiego pokoju dokładał wszystkich starań, aby przekonać Francją o zamiłowaniu Niemiec w pokoju. Od czasu zawarcia pokoju polityka ks. Bismarcka nie dała na żadnym kroku uznać Francji, że jest zwyciężonym mocarstwem i że na twarde przysposobić się winna warunki; Francja uznała to i wzajemnie okazała zadowolenie z takiego postępowania.

Rada związkowa na plenarnym posiedzeniu 2 lipca powzięła pomiędzy innemi uchwały w sprawie konwencji pocztowej z Luksemburgiem, uchwaliła projekt do prawa celem rozciągnięcia prawa o Jezuitach na Alzację i Lotaryngię, projekt do prawa celem wprowadzenia w życie prawa o prywatnym stanowisku spółek zarobkowych w Alzacji i Lotaryngii, i w końcu projekt do prawa zaprowadzającego kodeks karny wojskowy w tych samych świeżo zdobytych prowincjach.

W ministerstwie pracują obecnie nad projektem do prawa mającym na celu wszystkim cywilnym urzędnikom państwa dawać stosowne wynagrodzenia za mieszkania, w stosunku do miejscowości, jakie zmuszonymi są zamieszkiwać, tak jak to zawsze miało i ma miejsce u wojskowych. Minister skarbu przychylił się już podobno do płacenia urzędnikom cywilnym tych tak zwanych Lokalserviszulagen, i obecnie chodzi tylko o wyposrodowanie, jak wielki na cel powyższy wyznaczyć należy budżet.

Berliński uniwersytet nie jest już obecnie pierwszym w Niemczech, jeżeli ilość uczęszczających doń słuchaczy stanowi rzeczywistość o pierwszeństwie uniwersytetów. Uniwersytet berliński liczy obecnie 1990 słuchaczy, lipski 2315; w przeszłym zimowym półroczu wynosiła liczba studentów 2603, zmniejszyła się więc przez jeden semestr o 613 głów. National Zeitung długi sprawie tej poświęca artykuł, w którym dowodzi, że od dość dawnego czasu rząd za małołożył starania około podniesienia wszechney stolicy Niemiec i że mianowicie zbywa uniwersytetowi nie tylko na materialnych środkach, ale i na odpowiednich profesorach. Pomimo znakomych historyków, profesorów Dröysena, Mommsena i Curtiusa, od lat kilku już nie czyta żaden z profesorów historii Niemiec, a prywatne prawo niemieckie wyklada obecnie nadzwyczajny profesor. Kładąc na sumienie ministrowi wyznań i oświecenia zajęcie się popolepszeniem bytu berlińskiego uniwersytetu, żąda pominięcia dziennik najmniej dwóch jeszcze historyków i wzmocnienia wszystkich wydziałów nowymi naukowymi siłami.

Wspominaliśmy, czerpiąc ze źródeł niemieckich, że biskup Krementz wskutek wezwania ministra Falka, wprost do cesarza wystosował pismo, którego nie przyjęto. Przy tej sposobności podnoszą dzienniki, że cesarz nigdy nie zgadzał się na takie postępowanie, które omiadać chciało właściwe władze i wprost się udano do niego w celu rozstrzygnięcia jakiegoś sporu. — Świeży wypadek zasłysz w dniach ostatnich nowym jest dowodem, że cesarz ściśle przestrzega przepisy konstytucyjnej i w razie nieobecności któregoś z ministrów nigdy nie przyjmuje deputacyi i próśb ich nie uwzględnia. — W dniu 29 czerwca prosiły deputacje tych miast nadreńskich prowincji, w których zakony istnieją Jezuitów, o audyencję u cesarza, ażeby mu wykazać szkodliwość przyjętego przeciwko Jezuitom prawa. — Cesarz deputacyi nie przyjął, ale tylko naczelnika tejże, tajemnego radcę Contzena, jako dawnego znajomego i miał mu oświadczyć prywatnie, że rządy jego doychczasowej względem ultramontanów nie zmienia polityki. — W skutek obiegających w niektórych powiatach Prus zachodnich wieści, jakoby cesarz w Ameryce nabył znaczny obszar ziemi i przeznaczył go na mieszkanie dla opuszczających ojczyznę poddanych swoich, wydał minister Eulenburg ogłoszenie ostrzegające przed tego rodzaju pogłoskami, które ludność jedynie balać się w stanie.

FRANCYA.

* Paryż, 2 lipca. Zgromadzenie narodowe obradowało dnia 1 i 2 b. m. nad podatkami. Po otwarciu posiedzenia wstąpił p. Gaslonde i zapytuje się, ile też mogą przynieść podatki od płodów surowych. Na to odpowiada p. Thiers, że w pierwszej chwili przyporządkowemu 42 miliony franków, a w drugim roku o 18 milionów więcej. W ten sposób niedobór wynosić będzie tylko jeszcze 33 mil. Nie idzie tutaj — zdaniem mówcy — o wprowadzenie systemu protekcyjnego, lecz o zaprowadzenie podatku kompensacyjnego. Anglia rozumiała, że Francja celem ratowania się musi uciec się do wszelkich możliwych źródeł i dla tego nie przeważa — mimo że jej wypowiedziano traktat handlowy — swych rokań z rządem wersalskim; położenie Francji rozumiały równie dobrze Włochy i inne państwa europejskie. Bargnon żąda bliższych objaśnień co do tych podatków, gdyż daty rządowe nie zgadzają się z datami komisji. Thiers odpowiada, że gotów jest złożyć natychmiast wszelkie objaśnienia. Następnie zabiera głos Cordier, sprawozdawca komisji, a po nim Rouher. Ten ostatni powatpuje, ażeby traktaty zezwalały na podatki od płodów surowych. Thiers odzywa się na to, iż traktaty, o jakich wspomina pan Rouher są najnieprawdopodobniejsze w świecie, gdyż zobowiązuje Francją fiskalnej wolności, zabraniając jej opodatkować u siebie płody surowe. (Hałas i wrzawa) P. Thiers woła: „Nie jam to doprowadził Francją do upadku, a są jednak ludzie, co czegoś podobnego o siebie nie mogliby powiedzieć“ (oklaski). Rouher odpowiada, że bierze na siebie wszelką odpowiedzialność za dawniejsze traktaty, a jeśli dziś jeszcze występuje w tychże obronie, to czyni to w poczuciu, iż wyrządza krajowi prawdziwą przysługę. (wrzawa po lewej stronie). W tém zjawia się w sali p. Remusat, zbliża się do marszałka Grévy i szepece mu coś na ucho. Rouher prawi bezustannie o swych zasługach dla ojczyzny. Nikt go nie słucha. Marszałek Grévy dzwoni, a po uciszeniu się zabiera głos p. minister, aby przedłożyć Zgromadzeniu konwencję dodatkową zawartą z Niemcami. (Podaliśmy już ją w wczorajszym numerze.)

Komisja, do rozpatrzenia się w pomienionej konwencji składa się z 14 członków. Prace swe rozpoczęła bezzwłocznie.

Organ p. Thiersa Bien public przewidując, że konwencja dodatkowa nie zrobi w kraju szczególnie dobrego wrażenia, taki daje obraz wzajemnych stosunków obu mocarstw: „Francja była obowiązana zapłacić trzy miliardy przed 1 marcem 1874. Niemcy następnie byłiby opuścili nasze departamenty. Zapłaćenie trzymiliardowej sumy wymaga w każdym razie 24 do 30 miesięcy czasu; najdrobniejsze zajęcie mogłoby utrudnić wypłatę w oznaczonym czasie. Rozsądek nakazywał nam przeto przewidzieć wszelką ewentualność i zapewnić sobie możliwość odroczenia wypłaty rat ostatnich, nie pozbawiając się zarazem prawa przedsięwzięcia wypłaty, pociągającej za sobą wcześniejsze oswobodze-

nie ziem zajętych. Główne warunki nowego traktatu mają na celu uwolnienie Francji uczynić zawisłym od wartości naszego kredytu i roztropności naszej wewnętrznej polityki. Jednym słowem główna treść traktatu jest następująca: Francja uprawniona jest, w razie, gdyby tego wymagała potrzeba, czekać z wypłatą drugiego miliarda do 1 marca 1874, a trzeciego miliarda do 1 marca 1875 r. Z drugiej strony wolno nam jest uiszczyć się wcześniej z dłużnej należności i domagać się w miarę częściowej wypłaty, odpowiedniego wyprowadzenia wojsk okupacyjnych.“

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 3 lipca. Hrabia Arnim otrzymał urlop i wyjedzie w końcu tego tygodnia najprzód do Ems, a potem do Kissingen. Zastępować go będzie hrabia Wesdehlen.

Carogrod, 2 lipca. Minister finansów Emir Bey otrzymał stopień Muschira. — Na mocy najwyższego pozwolenia prace około budowy kolei żelaznej pomiędzy Ismid a Angorą się rozpoczęła. Pierwsza część linii kolejowej do Saloniki oddana już została do użytku publiczności.

Kottbus, 3 lipca. Pociąg osobowy przy wjeździe do dworca wypadł z szyn. Konduktor poniósł ciężkie rany i jeden wóz pakunkowy został roztrzaskany.

Nowy York, 3 lipca. Według wiadomości z Kuby, pochodzących ze źródła hiszpańskiego, spalono parowiec Fannie, który z 56 korsarzami i ładunkiem materiałów wojennych wylądował w Kuba, ładunek wzięto a komendant został zabity. Załogę częścią rozstrzelano, częścią wzięto do niewoli.

Wersal, 2 lipca. Komisja obrona do zbadania traktatu z Niemcami przyjęła go już jednogłośnie; w skutek tego obrady nad nim w Zgromadzeniu narodowym jeszcze w tym tygodniu będą się mogły zakończyć.

WALNE ZEBRANIE

TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ NAUK

W POZNANIU.

W czwartek dnia 3 lipca odbyło się Walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk na sali bazarowej, które poprzedził odczyt p. dra. Libelta: O stosunku oświaty do narodowości, przy nielicznym współudziale publiczności.

Prelegent dowodzi na wstępie swęj rozprawy, że nie masz narodu bez narodowości, gdyż w niej właśnie są złożone wszystkie właściwości i odrębności, wszystkie piękna narodowe tak polityczne, jak i społeczne, piękna, które się z kolei wieków złożyły na utworzenie takiego, a nie innego narodu. Warunki jej istnienia zależą od politycznych względów. I tak nie można nazwać starożytnych ustrojów politycznych narodami, ale państwami, których charakterem była wolność i obywatelstwo, zespolone z różnorodnych narodów pod jedną przewodnią myślą panującą dynastji, czy szczepu. Tu nie narodowość, ale szczepowość była na względzie, jak tego nam dowodzą liczne przykłady z dziejów starożytnych i średniowiecznych; gdzie chodziło o ród, a nie o naród. Narodowość polityczna jest wyrobem późniejszych, rzeby można, nowszych czasów. Przeobrażenie się dawnych szczepowych zasad na narodowościowe kierunki zmieniło i dążności polityczne; widzimy bowiem w nowszych czasach zabiegi przeważającego szczepu, w celu wynarodowienia innych słabszych, a nagiecia ich do jednej wspólnej narodowości. Zachodzi tu pytanie, ażeby narodowość podległa może być uprawnioną w obec panującego innoplemennego rządu? Narodowość musi być uprawnioną na mocy prawa natury, gdyż nie przypadkiem, ale z przeznaczeń wyższych powstała i jako taka mieć musi dziejowe posłannictwo. — Biada więc podległym obecnemu berlu narodowości, skoro to prawo wyższych przeznaczeń, prawo natury ustępować musi względem politycznym, które dla owęj racji bytu, dla jednolitości żądają wyparcia się wiary narodowej. To jednak prawo natury, rządzące nami, chroni nas od przemiarowania i przedź czy później stać się musi politycznym, chyba, że go się sami wyprzemy. Dzieje nam tę prawdę odsłaniają.

Poczem szanowny prelegent daje historyczny pogląd na rozwijanie się idei narodowości, że dziś kwestya narodowości znajduje swe uprawnienie nie tylko w prawie natury, ale i w dziejowej dążności zamieniania państw na narody.

Uprawienie to narodowe nie polega tylko na udziałności narodu ale i na przeszłości jego. — Naród polski z chlubą przeżył 8 wieków niepodległości swęj, któremu pod wielkimi Łukami dostawiono powiązanie carów, który margrabiemu brandenburskiemu dał w lenno Prusy, który Wiedeń oswobodził, — naród taki o tyle świetniej przeszłości nie zapomina; ma on i cywilizacyjne uprawnienie, gdyż pielegnował szkoły i wydał tylu głośnych nauką mężów z łona swego. Dalej ten piękny i bogaty w źródłach język tak wrościł się w poczucie krajowców, że nie zdolni są go opuścić. Oprócz tego uprawnienia językowego ma naród nasz i religijne.

Każde jednak prawo, a więc i każde uprawnienie jest abstrakcją, którą albo piecza rządowa swą organizacją podtrzymuje albo własne przekonanie krajowca nadaje mu żywotność. Czynnikiem ostatniego jest oświata, która jest duszą narodowości. Lud ciemny, ta masa bezwładna, jest tylko rośliną wegetującą bez korzeni, lud ten z łatwością przemieniał się, nawet mimowoli.

Jeżeli oświata ma być czynnikiem narodowości, musi sama być narodową, t. j. rozwijać się środkami narodowymi — językiem ojczystym, wychowaniem domowym, wykształceniem szkolnem i życiem publicznem.

Język ojczysty, który wyssaliśmy z piersi matek, zrasa się zupełnie z duchowością; Bóg sam kazal, aby rodzice i rodzeństwo byli nauczycielami dziecka w ojczystym języku. Przeciwno Bogu i naturze wykracza więc ten, który pragnie, aby dziecko myśli swe obcą wyrażało mową.

Takie skoślawienie mądręj ustawy boskiej co do rodzinnego języka dzieje się i po szkołach w których dzieci po ukazie zasad naukowych w nieznaną sobie mowie uczę się mają. W tém to leży znamie narodowości, jeżeli wykład nauk w rodzinnym odbywa się języku. Ztąd wynika, że i nauczyciel powinien być współrodakiem. Komisja też edukacyjna uznała to,

że jeżeli naród ma spełnić posłannictwo swoje, to wychowanie i wykształcenie powinno być narodowe.

Wychowanie domowe rozwija z szybkością i żywotnością narodowości, kształcąc na jej podstawie serce, wyobraźnię, życie religijne, zwyczajowe i obyczajowe, ono też zdolne zatrzymać pierwiastek narodowy najdłużej.

W wykształceniu szkolnem im większe ze strony ustaw krajowych innoplemennego rządu grozi niebezpieczeństwo, tym większą powinna być troskliwość rodziców, aby wychowaniem domowem zabiegali te paraliżować.

Życie publiczne jest dokończeniem, męzkością i powagą narodowego żywota. Roztacza się ono w całym blasku w narodzie wolnym, a nie masz go w narodzie podbitym, któremu coraz to bardziej negowane bywają przyrzeczone mu gwarancje, jak to widzimy w dykasteryach urzędniczych tak administracyjnych jak i sądowych, które je do zera zredukowały.

Z życia publicznego nie pozostaje nam zatem nic krom zgromadzeń i stowarzyszeń dobrowolnych między współrodakami zawartych, na których rodzinnym językiem o potrzebach publicznych radzić i stanowić możemy. Stan ten wywołał odosobnienie naszej narodowości od obcej nam, nie polegające jednak z naszej strony na niewiaści, wywołało walkę o rację bytu, o ten kawał gleby, co dla ludzi rozsądku i dobrej woli smutny przedstawia widok, pomimo to jest walka ta dla nas konieczną; ona to wyrodziła na sejmie pruskim i niemieckim naszą odrębność, spowodowała to, że nie rozplynęliśmy się w frakcjach niemieckich, była powodem ogromnego postępu do dobrobytu.

Następnie przedstawia szanowny prelegent historię stowarzyszeń naszych miłosiernych, akcyjnych, przemysłowych, kupieckich, agronomicznych i naukowych.

Z tego wszystkiego, co powiedzianem było o oświecie, pokazuje się widocznie na czem jej narodowy charakter polega — umiejętność same przez się są kosmopolitycznej natury. Oświata staje się narodową nie przez nauki jako takie, ale przez ich wykład w rodzinnym języku, przez nauczycieli swojskich, przez poznanie dziejów i piśmiennictwa ojczystego. Podniecają ją i ożywiają pomniki stawiane na uczczenie wielkich państw narodowych. W końcu wykazuje mówca, że nie się nie stanie bez ofiar i poświęcenia. „A nie będzie, powiedział, ani ofiar ani poświęcenia, jeżeli się nie obudzi narodowe w nas samych poczucie, silniejsze od tych materialnych i czasowych względów, które w nas te uczucia zacieraają, gasząc z wolna ten znicz narodowy, który mimo burz różnego rodzaju, mimo upadku sił, mimo złudzeń obcych i utudnych, w sercach naszych palić się powinien. Ty druga, piękna polowo narodu, w publicznem życiu nie silna, ale w domowem potężna, ty ten ogień w nas pielegnuj, budź, roznicaj i nie pozwalaj mu gasnąć w natłoku powszechnych interesów społecznego życia. Uczony Edgar Quinet, znany przyjaciel i wielbiciel Mickiewicza, który za Napoleona III wiele lat spędził na wygnaniu w Szwajcaryi, dziś w czasopiśmie Siècle, rozpisuje się o warunkach odrodzenia Francji. W 23 artykule odzywa się do kobiet, które wśród ogólnego zubożenia zachowały jeszcze patriotyzm i francuskiego ducha „wiedzie, powiada do nich, że od was jednych zależy nowy porządek rzeczy. Stopień cywilizacji mierzy się waszemi stanowiskiem do nas mężczyzn... Dwaściecia lat niewoli zmieniło charakter Francuzów. Kto lody serc naszych roztaić potrafi, jeżeli nie wy, kobiety. Zapomniałyście o obowiązkach waszych i dla tego marny dziś stan boju wszystkich przeciw wszystkim. Wy to znowu zmienić potraficie!“ Nie trzeba takiej odezwy do Polek naszych, wybornych zawsze matek i obywatelek. Jeżeli kto, to one, w obecnym roku jubileuszowej żałoby, instynktem kobiecym wiedzione, a sercem narodowem zagrane, pocują całe wielkie znaczenie oświaty na teraźniejszość i przyszłość naszą, i to poczucie w otoczenie męzkie przeleją. Szczęść Boże tej pracy, bo biada nam, gdybyśmy sami jedni zacyfani stali w narodowości naszej, gdy na okół na świat germański i romański pospiesznymi krokami w oświecie coraz wyżej podąża. „Z głupstwa wszystkich nieprawości rosną“, powiada Łukasz Górnicki w przemowie do Zygmunta Augusta — „jeśli pierwsi nie wypurkuje człowiek oczy umysłu swego, a nie będzie widział tej dobrej drogi, którą iśm ma, nie jest rzecz możliwa, aby kiedy sam z siebie przystojnie żyć mógł.“

Po powyższym odczycie, po półgodzinnej przerwie z wyłączeniem publiczności rozpoczęło się walne zebranie Towarzystwa przyjaciół nauk. Prezes dr. Libel wyzywa obecnych członków, aby stosownie do porządku dziennego wybrali sobie przewodniczącego; przez aklamacyą obranym został dr. Niegolewski, który za jawną krzesło przydykane powołał na sekretarza dra Batkowskiego i wezwał go do odczytania protokołu z poprzedniego walnego zebrania. Po małoznaczących sprostowaniach odczytanego protokołu, prezes Towarzystwa dr. Libel odczytał sprawozdanie z czynności zarządu i ogólnej Towarzystwa.

Ze sprawozdania tego przywodziśmy niektóre dane. W ciągu półroczu posiedzeń zarządu było 5, na których zajmowano się sprawami administracyjnymi. — Czynność w tym względzie, dzięki gorliwości członków zarządu była zadawalniająca, nie można tego jednak powiedzieć o stronie naukowej, gdzie owoce nie bardzo obfite, z powodu małej liczby członków rzeczywiście czynnych. Z tej więc przyczyny Rocznik Towarzystwa dotąd nie wyszedł, przyrzeczone bowiem prace nie zostały w właściwym czasie nadesłane. Nie długo jednak tenże na widok publiczny się ukaże. Dalej p. prezes mówił o doręczeniu dyplomu na prezesa honorowego p. Sewerynowi hr. Mielżyńskiemu przez wybranie go do tego deputacyą, do której składu należeli dr. Libel, dr. Swiderski i p. Feldmanowski, o czem już we właściwym czasie pisaliśmy. — Co do nieruchomości przez p. Seweryna hr. Mielżyńskiego zakupionej, to na gruncie już budowa gmachu, w którym zbiory Towarzystwa pomieszczone być mają, rozpocznie się dopiero na wiosnę r. p. — W tym roku wzięzione będą wszystkie materiały ku temu potrzebne. Administracyą nieruchomości tej zajmuje się sekretarz Towarzystwa p. Feldmanowski. Składki na budowę choć nie obficie, ale płyną nieustannie. Pomiędzy innymi na cel ten p. Wilczyca złożyła 600 tal.

Sprawa konkursowa za napisanie najlepszego dzieła o stosunkach włascian polskich rozstrzygnięta została. — Nagrodę przyznał zarząd zgodnie z opinią recenzentów, zatwierdzoną przez wydział nauk historycznych, p. W. A. Maciejowskiemu.

Prenumerata na album pamiątkowe Kopernika wynosi 1200 tal, z Galicji zaś i Kongresówki wszystkie dotąd wpłynęło razem tal. 36. Spodziewać się jednak należy, że i w tych prowincjach prenumerat lepszy obrot weźmie, ku czemu poczyniono stosowne kroki. Jeśliby one nie dopisywały, zarząd dla poruszenia szczególnie Galicji zamierza użyć kolporterów, m

jednak nadzieję, że ofiarność rodaków z Galicji i bez tego chętnie do odpowiedniego uczczenia narodowej uroczystości się przyczyni.

Dla uregulowania tytułu nieruchomości na rzecz Towarzystwa przez hr. Mielżyńskiego nabytę, zasięgał zarząd zdania prawników; kwestya ta jednak z powodu niedostatków w prawodawstwie pruskim rozwiązana być nie może, i w tym względzie należy wyzeczakiwać uzupełnienia prawodawstwa pod względem praw przysługujących stowarzyszeniom.

Wreszcie prezes zawiadamia o stratach, jakie przez śmierć swych członków poniosło Towarzystwo, a mianowicie przez śmierć Jerzego ks. Lubomirskiego, kuratora Zakładu naukowego imienia Ossolińskich, członka honorowego naszego Towarzystwa, oraz czynnych członków: sekretarza dr. Mizerskiego i Niklausa. Od dawszego hołd zasługom, wzywa prezes obecnych, aby przez powstanie uczcili ich pamięć. Wreszcie przywodzi prezes zasługi śp. Aleks. Przecieżskiego i wzywa, aby członkowie, choćby najdrobniejszymi składkami przyczynić się zechcieli do wystawienia pomnika mężowi temu na Wawelu, któryby świadczył o wdzięczności narodowej za jego prace na polu naukowym połozone; dziennikarstwo zaś tutejsze, aby zamiar ten głosem swym poparło. Lista została wyłożona, na której obecni z całą ochoczością składając datki, podpisali swe położyli. (Pośrednictwem w przyjmowaniu składek na ten cel chętnie przyjmujemy. Przyp. Red. Dzień. Poznańskiego).

Nad sprawozdaniem powyższym przewodniczący otwiera dyskusję.

Po bliższych objaśnieniach działalności naukowej wydziałów, następują sprawozdania z wydziałów historycznego, lekarskiego, przyrodniczego i statystyczno-ekonomicznego, przedstawiających działalność powyższych wydziałów, o czém dawaliśmy sprawozdania, tu więc nie chcąc się powtarzać, szczegóły o nich pomijamy, nadmieniamy tylko, iż walne zebranie wyraziło życzenie, aby na przyszłość sprawozdania te były obszerniejsze, a tęp samém jasniejszym i wyraźniejszym dawały obraz czynności Towarzystwa.

Następuje sprawozdanie p. Feldmanowskiego sekretarza i konserwatora zbiorów. Z niego dowiadujemy się, że zbory się ciągle powiększają, że dary płyną nieustannie, prócz tego zwiększa się zasób ich przez zakupno i wymianę duplikatów. Publiczność korzysta z tych zasobów a nie tylko miejscowa, lecz i zamiejscowa. Z dzieł i dokumentów w bibliotece znajdujących się, kilkadziesiąt wystawianych zostało pracującym na polu naukowym za granicą jako pomocnicze w ich pracach. Wreszcie sprawozdawca nadmienia, iż drukuje się nowy katalog Zbiorów Towarzystwa. P. sędzia Łyskowski, po otwartej dyskusji nad powyższem sprawozdaniem, czyni uwagę, że sprawozdanie to nie zawiera remanentu Towarzystwa, tylko jego przychód, i pyta się, czy Towarzystwo przyjmuje wszelkie dzieła do zbiorów, czy uważał za niestosowne, czy też tylko te, które mają wartość naukową?

PP. prezes i Feldmanowski dają stosowne wyjaśnienia, a mianowicie, że peryodyczne sprawozdania dają to, czego żąda p. Łyskowski, co zaś do przyjmowania dzieł, to wszystkie się przyjmują — i inaczej być nie może; to, co dziś jest bez wartości, za lat jakie sto może być choć drobną skazówką dla przyszłego badacza do obyczajów i innych stosunków obecnych, przyczem pierwszy podnosi zasługi p. Feldmanowskiego, jako konserwatora i jego pracę niesomordowaną. — Po tęp wyjaśnieniu następuje sprawozdanie ze stanu kasy przez skarbnika dr. Mateckiego.

Stosownie do ostatniej rewizji kasy z d. 24 czerwca 1869 r. było obok 6,400 tal. w listach zastawnych 4%, pięciu akcyi Telusowych też kuponów, pięciu akcyi Bazarowych, pozostałości funduszu pomnikowego Kłonowicza i Lelewela remanentu . . . 754 tal. 9 sr. 7 fen. Przybyło w drugiej połowie roku 1869 . . . 709 „ — „ — „ „ 1870 . . . 746 „ 10 „ — „ „ 1871 . . . 1540 „ 28 „ 6 „ „ 1872 . . . 562 „ 23 „ — „ Razem . . . 5258 „ 11 „ 1 „

Rozchód zaś wyniósł od drugiej połowy 1869 r. do 1 lipca r. b. 3756 tal. 14 sr. 3 fen. Pozostaje zatem remanentu w kasie 496 tal. 26 sr. 10 fen. z których 400 tal. należą do żelaznego funduszu, wynoszącego dziś 6800 tal.; w kasie ruchomej pozostaje zatem właściwie 96 tal. 26 sr. 10 fen.

Pozostają do poboru składki od członków za rok 1871 od zamiejscowych, procent 6400 tal., ale za to czeka Towarzystwo wydatek za druk roczników talarów 900.

Następnie, p. dr. Matecki stawia wniosek o wybór komisji do rewizji kasy — obrani zostali przez akłamację: pp. Chlebowski, Kantak i Lubomęski.

Po podskarbin zabiera głos p. dr. Niegolewski dopominając się dokładniejszego przedstawienia stanu kasy a mianowicie tego, ażeby i znajdujące się akcyje barzowe, których 5 sztuk Towarzystwo posiada, były rachunkiem objęte. Podskarbi daje krótkie wyjaśnienie powodów, dla których się to dotąd nie stało i na przyszłość w myśl żądania postąpić obiecuje.

Towarzystwo posiada fundusz żelazny, zebrany z składek 200 talarowych, które składali rozmaici członkowie bądź od razu, bądź tęp w sześciu ratach, przez co od dalszych corocznych składek już wolni. Ile wyrozumieć można działo się tak, iż 32 członków składki takie złożyło od razu, kilkunastu innych zaś popłaciwszy po jedną lub więcej ratach czy to śmiercią zaszkoczeni, czy z innych powodów powstrzymani, pełnej sumy 200 tal. nie złożyli, niektórzy nawet przeszli na roczną opłatę zwyczajnych członków po 4 tal. rocznie. Z opłat całkowitych zebrało się 6800 tal. dziś w listach

zastawnych 4 proc. przechowywanych; z niedopłaconych zaś 999 tal. 20 sgr. Te ostatnie zużyte zostały na bieżące wydatki Towarzystwa, a owe 6800 tal. uszczuplono na także wydatki o 400 tal. Fundusz rezerwowi wynosi zatem dziś w listach zastawnych 6400 tal., co według tegocześnie kursu po 92 proc. wynosi 5888 tal., a przynosi 256 tal. rocznie. Zeszłoroczne walne zgromadzenie wysadziło zatem osobną komisję z trzech członków, ażeby takowa obmyśliła najstosowniejszy sposób ulokowania korzystnego tego funduszu. Referent komisji p. Chlebowski wyświeciwszy powstanie i wysokość żelaznego funduszu komunikuje opinię komisji, aby albo 5 procentowe obligacje powiatowe zakupić w miejscu listów zastawnych 4 procentowych, albo też kapitał hipotecznie ulokować, do czego już się nadarza sposobność według zakomunikowanej oferty.

Co do lokacyi samej to po długiej i bardzo wyczerpującej dyskusji postanowiono na wniosek p. M. Łyskowskiego w zamianę i trudną dla Towarzystwa praw korporacyjnych nie posiadającego operacyę hipoteczną się nie wdawać, ale raczej zostawić fundusz w dzisiejszej formie.

Z drugiej strony p. dr. Niegolewski odezwał się, ażeby uszczuplony na bieżące potrzeby fundusz żelazny zrównać i podnieść do należytej wysokości, jak według wpłat nań uczynionych być winno. Długa bardzo i z najrozmaitszych stron wyświecająca rzecz dyskusya nie doprowadziła przecież do żadnego rezultatu i stanęło na tęp, ażeby zarząd obmyślił środki do tęp restytucyi i rzecz przyszłemu walnemu zgromadzeniu komunikował.

W końcu przystąpiono do wyboru nowych członków tak zwyczajnych jak i honorowych. Propozycye zarządu przyjęto, a tak o kilkunastu placujących członków Towarzystwo się powiększyło, podczas gdy proponowani na członków honorowych pp. Niegolewski, Gosiewski, Segajło, Folkierski i Zmurko, których p. hr. Działyński przedstawił, zgodnie z przepisami statutu, podlegają poprzedniej kognicyi zarządu.

Na tęp zakończone posiedzenie o pół do jedenastej w nocy.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Wersal, 4 lipca. W Zgromadzeniu narodowem oświadcza się p. Thiers na korzyść dostawy surowych materyalów i powiada, że ze strony włoskiego rządu, z którym jak dotąd i nadal życzy sobie żyć w dobrych stosunkach, nie należy się spodziewać trudności. Na zaczepkę prawicy odpowiada p. Thiers, że nie on przyczynił się do tak wielkiego wzrostu potęgi Włoch, jest to jednak faktem, który przyjąć należy jeżeli się pragnie pokoju. Posiedzenie odroczono na dzień następny.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 4 lipca. Najglówniejszym i pierwszym zarazem przedmiotem, stojącym na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia reprezentantów miasta, była tylokrrotnie już odraczana sprawa rozszerzenia Berlińskiej bramy fortecznej celem ułatwienia komunikacyi z przyszłym centralnym dworcem. Po zagajeniu o 4 godzinie po południu posiedzenia przez rzecznika p. Pileta i zawiadomieniu zgromadzenia, że p. Berthelme przynosząc się do Berlina, występuje z grona reprezentantów miasta i żegna zgromadzenie, wśród którego przez kilka lat zasiadywał, odczytał przewodniczący list naczelnego prezesa hr. Kōnigsmarcka, wystosowany do Magistratu, w którym nie tylko przychyliła się jak najmocniej do założenia w Poznaniu jak najrychlejsz szkoły przemysłowej, ale nadto sam w tęp mierze poprosi o poparcie tak potrzebnej instytucyi p. ministra. Zaczętem przystąpiono do porządku dziennego i nadburmistrz p. Kohleis odczytał odpowiedź miejscowej komendatury w sprawie Berlińskiej bramy z d. 1 lipca, mniej więcej tęp treści: „Ze władze wojskowe nie widzą weale potrzeby rozszerzenia bramy fortecznej, bo zasięgnięte u władz policyjnych informacje nie wykazują weale tak licznych i gęstych przejazdów przez rzeczoną bramę. Gdyby z czasem miała się okazać potrzeba rozszerzenia bramy, w takim razie władze wojskowe tylko pod tym warunkiem dadzą pozwolenie, jeżeli kosztą ztąd wyniknie miasto samo ponieść zechce. Z rozszerzeniem bowiem bramy fortecznej osłabiała się fortyfikacye, a miasto jedynie ma tylko z tego korzyść.“ Odpowiedź komendatury podyktowana uchwała zapadła w łonie ministerstwa wojny z d. 22 czerwca, niemieci i nawet całkiem niespodziewane zrobila wrażenie. Nadburmistrz p. Kohleis zwrócił w dłuższej przemowie uwagę zgromadzenia na dziwną i nieuzasadnioną nawet odpowiedź wojskowej władzy, postawił wniosek, aby zgromadzenie wybrało mieszaną komisję z członków Magistratu i reprezentantów miasta, celem ścisłego i jak najobszerniejszego zbadania całej sprawy, a mianowicie pytań przedwstępnych, czy rzeczywiste komunikacya przez rzeczoną bramę jest nie tak częsta, czy miasto potrzebuje koniecznie szerszej bramy do centralnego dworca i w której stronie takową wprowadzić do skutku. Komisya po gruntownem zbadaniu rzeczy przedłoży zgromadzeniu sprawozdanie, na podstawie którego występuje Magistrat do władz wojskowych ponowne pismo zbijające nieuzasadnione twierdzenie i żądanie ministerstwa wojny. Wniosek p. Kohleis, poddany pod głosowanie, przeszedł znaczną większością głosów i zgromadzenie wybrało zaraz ku temu celowi komisję z 3 członków Magistratu i 6 reprezentantów miasta. Następnie odrzuciło zgromadzenie położenie trotoarów na ulicy Fryderykowskiej aż do Miłyńskiej; na przelożonego XII. cyrkulu ubogich wybrało piekarka p. Elkeles; uchwalilo 5,400 tal. na dokończenie budowy szkoły średniej; bednarzowi Sokołowskiemu przyznało 15 tal. wynagrodzenia za strażę, jaką poniosł mieszkając przy placu Śapieżyńskim pod Nr. 7, i po odczytaniu rachunku z podatku od psów za rok 1870 ukończyło posiedzenie około 6 godzin.

* **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. hr. Adama Potockiego, o którym już donosiliśmy, a zamówione staraniem dyrekyi i artystów teatru krakowskiego, odbędzie się jutro w piątek w kościele farnym o godzinie w pół do dziesiątej rano.

* **W sprawie usunięcia** ks. Bażyńskiego od nadzoru szkolnego odbieramy z całkiem wiarogodnego źródła następujące szczegóły: Ks. Bażyński odebrał w dniu 24 czerwca pismo od król. rejencyi poznańskiej, w którym rejencya odbiera mu inspekyę nad szkołami w Naramowicach, Winiarach i Jeżycach i uprasza o uporządkowanie ksiąg szkół tych dotyczą-

cych oraz szkolnego dziennika, aby następca mógł je uregulowane odebrać. Dózor nad nauka religii w pomienionych szkołach powierzonym został prodiakowi lic. Kessler. Na dzień 2 lipca zaważwała dyrekyja policyi ks. Bażyńskiego na termin przed radzę kancelaryi p. Stolzenberg da wręczenia mu jakiegoś pisma, z tęp dodatkami, że ma podać powody jeżeli na terminie się nie stawi. Na wezwanie to odpowiedział ks. Bażyński pod dnim 1 lipca, że ani wiek ani godność kapłańska nie dozwala mu stawać w policyi dla odebrania jakiegoś pisma, i wszystkie władze przysyłają zwykłe dokumenta do domów. Po takiej odpowiedzi przybyło do mieszkania ks. Bażyńskiego tego samego dnia jeszcze około 5 godzin po południu dwóch panów z policyi i w dość ostrym i rozkazującym tonie zapytało go, czemu nie stanął na terminie, czy dla choroby czy tęp inne ma jakie powody. Ks. Bażyński przytoczył te same powody, jakie w piśmie do policyi wyraził, a urzędnik policyjny wręczył mu pismo usuwające go od inspekyi szkół, z którego odebrania ks. Bażyński pokwitował.

Podając tych kilka bliższych szczegółów nadmieniamy tylko, że ks. Bażyński urząd inspektora szkół sprawował przez lat 48 z wielkiem zadowoleniem król. rejencyi i nawet za sumienne pełnienie obowiązków odbierał częste pochwały i gratyfikacye.

* **Wdowa z małoletniem dzieckiem**, znajdującą się w opłakanym stanie finansowym, pragnie powrócić do Królestwa, gdzie w czasie ostatnich wypadków resztę mienia swego postradała. Dla ułatwienia jej podróży otwieramy składkę, prosząc zarazem litosive serca, ażeby daniem choć skromnym popieśpizyli nieśię nłęg strapionej. Na cel ten otrzymaliśmy od W. W. 15 srb., od p. N. 1 tal.

* **Na wczorajszem posiedzeniu** Towarzystwa Przyjaciół Nauk złożyli składkę na tablicę pomnikową dla ś. p. hr. Aleksandra Przecieżskiego, która ma być umieszczona na Wawelu, dr. Libelt 15 sgr., Dobrowolski 5 sgr., dr. Wład. Niegolewski 2 tal., dr. Świdewski 20 sgr., Feldmanowski 5 sgr., Kozłowski 10 sgr., Żupański 25 sgr., Kantak 10 sgr., dr. K. Szule 10 sgr., Ignacy Daniłowski 10 sgr., dr. Batkowski 10 sgr. Dalsze składki chętnie przyjmujemy.

* **Deputacyi Magistratu i reprezentacyi miasta**, przybył do ministra handlu względem kolei Kluczborsko-poznańskiej, odpowiedział minister: „Na przedstawienie z d. 26 z. m. odpowiadam, że wybudowanie kolei Kluczborsko-poznańskiej i Oleśnicko-gnieźnieńskiej uważam za rzecz bardzo pożyteczną i dla tego o przyjęcie jej do skutku starać się będę.“

* **Słata IV. Raty akcyi** Spółki teatru polskiego w ogrodzie Potockiego w Poznaniu rozpoczęła się z dnim 1 lipca r. b. o czem przypominając czytelnikom naszym nadmieniamy, iż należność za ratę tę, podobnie jak to miało miejsce, i za poprzednią należy przesyłać na ręce członka Dyrekyi, a zarazem kasyerą Spółki p. dr. W. Hebińskiego, Wilhelmowski plac nr. 15.

* **Nowy dyrektor** Wilhelmowskiego gimnazjum dr. Schwarz, obejmie urząd swój, dopiero po wielkich wakacyach. Dotychczasowy dyrektor dr. Schaper opuszcza już w tych dniach Poznań.

* **Przy realnej szkole** wakują prócz posady dyrektora trzy jeszcze miejsca, po profesorów dr. Haupt, dr. Introschinskim i dr. Meyerze. Potrzeba więc filologa, fizyka i matematyka i nauczyciela angielskiego języka w miejsce dr. Introschinskiego. Próż tego powołano! dr. Hermana Warschauera do gimnazjum do Wrocławia od 1 października k. r. b.

* **Jak Ostsee Ztg.** donosi zawarł przedsięwzięcie kolei Kluczborsko-poznańskiej pp. Jakób Landau z Berlina, Kardorff z Wabnitz i Karol Neumann ze Szczecina pod dnim 25 czerwca ugódę z niemieckimi ładowem Towarzystwem budowniczem, i budowa pomienionej kolei, zwłaszcza że rząd udzielił już pozwolenie, rozpocznie się niezadługo.

* **Podróż z Poznania przez Cottbus, Grossenhain do Lipska** o tyle ułatwiona została ze strony administracyi odnośnych kolei dla publiczności, że wyjechawszy z Poznania o 11 godzinie 8 minut przed południem, albo z Lipska o 5 godz. 25 minut rano, w 10¹/₂ resp. 10¹/₄ godzin można być na miejscu. Próż tego jest droga ta o 5 mil krótszą jak na Berlin.

* **Dr. Gustaw Szafranek** mianowany został tymczasowo chirurgiem powiatowym powiatu Ostrowskiego.

* **Fortyfikacye Poznania** w skutek doświadczeń nabytych w ostatniej wojnie francuskiej, mają być wzmocone przez budowę po za fortecą do oddlegie wysuniętych fortów. Jenerał porucznik Kameczak, jenerał inspektor twierdz pruskiej monarchii za ostatnią swą bytnością w Poznaniu, rozpatrywał się w stosownej ku temu celowi miejscowości i oznaczył głównie, okolicę około przyszłego centralnego dworca. Pomary gruntów i roboty przedwstępne w tęp jeszcze mają się rozpocząć lecie, a pewną część wynikłych z budowy rzecznych fortyfikacyi kosztów w ilości 500,000 tal. ma ponieść Towarzystwo Górnolazkiej i Marchijskiej kolei.

* **W niedzielę wieczorem** powracali dwie dziewczyny z zabawy w Jeżycach do Poznania. Napotkawszy po drodze dorózkę wsiadły do niej, by przedź stanąć na miejscu. Tymczasem dorózkarz, nie miał aninumeru na czapkę, ani taryfy w powozie, skreślił przed bramą królewską gdzieś w bok, a przystanawszy zeskoczył z koźła i zaczął szarpać jedną z dziewczyn, prawdopodobnie aby ją zrabować. Druga dziewczyna spostreższy napad na swą towarzyszkę zaczęła krzyczeć o pomoc. Na krzyk jej nadbiegł tuż w bliskości znajdujący się żandarm, ale przeczony woźnica wskoczył co prędzej na koziele i zaciąwszy konie, uciekł co żywo. Policyi udało się wyposrodkować napastnika w osobie pewnego woźnicy służącego w pobliżu miasta, który tego właśnie dnia odwoziłszy kilka osób do Poznania, powracał do domu. Aresztowany tłumaczył się tęp, że chciał tylko dziewczynę wycałować. Dalsze śledztwo wykaze, co było rzeczywistej przyczyną napaści ze strony domniemanego dorózkarza.

* **Kalendarz**. Jutro w piątek dnia 5 lipca Numeryana i Domicyusza, w kalendarzu słowiańskim Prokopa. Wschód słońca o godzinie 3 minut 45, zachód o godzinie 8 minut 22. — Długość dnia 16 godzin 42 minut.

Dnia 5 lipca 1433 sejm w Korywinie ustanawia podatek od karczemi i młynów. — 1443 trześnienie ziemi w Polsce. — 1593 wielki wylw Wisły. — 1778 przybycie Kościuszki do Ameryki. — 1831 bitwa pod Poniewieżem.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Djabla wyszedł** nadzwyczajny dodatek i zawiera: W imionniku miasta Krakowa. — Do moich! (kandydatów na radów krakowskich.) Mowy pp. kandydatów. — Rozmaitości. — Ogłoszenie.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Carogród, 3 lipca. Dzisiaj wybuchł straszny pożar w Scutari, w części miasta zamieszkałej przez biednych. Więcej jak 1000 domów stało się pastwą płomieni.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 4 lipca.

BAZAR. Chłapowski z Turwi, Kozłowski z Rokosowa, Szoldrski ze żoną z Popowa, Modlibowski z Kromolice, Rutkowska z Podlesia kość., Niezychowska ze Żylic.

HOTEL POD CZARNYM ORLEM. Raczynski z Bórowka, Chrzanowski z Górk, Masłowski z Król. Polsk., Bibrowicz z Grodziska.

HOTEL FRANCUSKI. Chmielewski i Kuczborski z Król. Polsk., ks. Bronkański z Gostynia, Jeszka i Nowacka z Kolaczekowa, Moszczeński ze żoną ze Skorzecina, Gajewski z Wolsztyna, hr. Bniński z Popówka, Drwęska ze Starkówka, Sikorska z Krostowa, Radowski z Krześle, Taczanowski ze żoną z Nowego Miasta.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Giełda poznańska, 4 lipca.

Poznańskie stare 3¹/₂ % listy zastawne 94 żąd. Poznańskie nowe 4 % listy zastawne — tal. pl. 92³/₄ plac. 94¹/₂ Poznańskie listy rent. 95 tal. żąd. — Pozn. 5¹/₂ % obligacye prow. 100¹/₂ tal. pl. — Poznań. 5¹/₂ % procentowe obligacye powiatowe 100 pl. Poznańskie 4¹/₂ % oblig. powiatowe 95 tal. żąd. Oblig. pozn. mel. Obry — pl. Obieg. miejsk. 5¹/₂ % 100¹/₂ tal. żąd. Oblig. miejsk. 4¹/₂ % 91 tal. żąd. Rumun — talar. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa — tal. żąd. — Polskie banknoty 83 tal. żąd. Starogród. -poznańsk. Akcy kol. — placono. — Akcy Tellusa (Bniński, Chłapowski i Sp.) 113 żąd. 112¹/₂ Nowej emisji 105 żąd. Prowincjonalne akcy bankowe 94¹/₂ Zagraniczne banknoty 99¹/₂ plac. Ostdeutsche Bankknoten 106 żąd.

Żyto: wypowiedziano 49 węgpli; na lipiec 49 lipiec-sierp. 48 sierp.-wrzesień 48-47¹/₂ wrzes.-paźdz. 47¹/₂ jesień 47¹/₂ paźdz.-listop. — pl.

Okowita: z beczką: wypow. 65,000 kwart; na lipiec 23¹/₂ 23¹/₂ sierp. 23¹/₂ wrzes. 22¹/₂ paźdz. 19¹/₂ listop. 18 grud. 17¹/₂ w związku — w miejscu bez beczki — tal. plac.

— **Maka**. Berlin, 3 lipca. Mąka pszenna per 100 kilo nr. 0 11¹/₂-10¹/₂; tal. nr. 0 i 11¹/₂-10¹/₂; rzana nr. 0 7¹/₂-7¹/₂ talar. nr. 0 i 1 7¹/₂-7 tal. na lipiec 7 tal. 8¹/₂ sbr. plac. lipiec-sierpień-dito. sierpień-wrzes. 7 tal. 9¹/₂ wrzes.-paźdz. dto sbr. paźdz.-list. pl.

Giełda berlińska, 3 lipca.

Pszennica: per 1000 kilo w miejscu 72—84 tal. wed. jak. żąd.; na lipiec 81¹/₂-81¹/₂ placono, lipiec-sierpień 77¹/₂-¹/₂ plac. sierp.-wrzes. — wrzes.-paźdz. 73¹/₂ paździenik-listopad 71¹/₂ list.-grud. — Żyto: per 1000 kilo 46-54¹/₂ wed. jakos. żądano; lipiec 49¹/₂ placono, lipiec-sierpień. dito. placono, sierpień-wrzesień. — wrzesień-paździenik 49¹/₂-¹/₂ placono paździenik-listop. 49¹/₂-¹/₂ pl. listop.-grud. — pl. Ję czmień per 1000 kilo mały i wielki 44-58 tal. wedle jakości żąd. Owies per 1000 kilo w miejscu 40-49¹/₂ według jakości żądano, lipiec 46¹/₂ placono, lipiec-sierpień 44 placono, sierpień-wrzesień-wrzes.-paźdz. 43¹/₂ tal. pl. paźdz.-list. — Groch per 1000 kilo do gotow. 50-56 tal., na paszę 46-49 tal. Rzep per 1000 kilo — tal Rzepik na wrz.-paż. — tal. Oliej rzepiowy per 100 kilogr. w miejscu 23¹/₂ tal. placono; lipiec 23¹/₂-¹/₂ placono lipiec-sierpień-dito sierpień-wrzesień 23¹/₂ wrzesień-paździenik 23¹/₂-¹/₂ plac. paźdz.-listop. 23¹/₂-23¹/₂ tal. listopad-grudzień dto Oliej linały per 100 kilogr. w miejscu 25¹/₂ tal. Oliej skalny pl. 100 kilogr. w miejscu 13 tal.; lipiec 12¹/₂ placono lipiec-sierpień. dito. sierpień-wrzesień — wrzes.-paźdz. 12¹/₂ paźdz.-listop. 13 plac. listopad-grudzień 13¹/₂ grudzień-styczeń — Okowita per 100 litr. po 100¹/₂-1000¹/₂ w miejscu bez becz. 25 tal. 5 sbr. lipiec 24 tal. 26 sbr.-25-24 tal. 26 sbr. pl., lipiec-sier. 24 tal. 27-20 srb. 24 tal. 22 srb. pl. sierp.-wrzesień 23 tal. 27-22-23 sbr. wrzes.-paźdz. 20 tal. 20-28-20 sbr. paż.-list. 18 tal. 22 sbr.-19 tal.-18 tal. 27 sbr. listop.-grud. 18 tal. 5-8-6 sbr.

Giełda wrocławska, 3 lipca.

Żyto: per 1000 kilo wyżej na lipiec 54¹/₂-55 placono lipiec-sierpień 51¹/₂ żądano i placono, sierpień-wrzesień-wrzesień-paźdz. 49¹/₂-¹/₂ paźdz. 49¹/₂ plac. list.-grud. — Pszenica: per 1000 kilogr. na czerwiec 83 żądano. — Jęczmień: per 1000 kilogr. na czerwiec 49¹/₂ tal. i żąd. — Owies: per 1000 kilogr. na lipiec 44 placono, na wrzes.-paźdz. 40¹/₂-41 pl. Rzepik per 1000 kilogr. czerwiec — pl. — Oliej rzepiowy per 100 kil. stałe w miejscu 23¹/₂ tal. placono; na lipiec 23 tal. pl. na sierpień 23¹/₂ srp.-wrz.-paż.-paż. 23¹/₂ paźdz.-list. i listop.-grud. 23¹/₂ pl. Okowita per 100 lit. po 100¹/₂ mocno w miej. 24¹/₂ tal. 23¹/₂ pl. na lipiec — na lipiec-sierp. 23¹/₂-¹/₂ tal. plac. sierp. wrzes. 23¹/₂ pl., wrzes.-paździen. 20 plac. paż.-list. 18 placono. listopad-grud. 17¹/₂-¹/₂ pl.

Na targu

W tal. sgr i fen per 100 kilogramów.	W tal. sgr i fen per 100 kilogramów.
Ustawien. komis. polie.	Ustawien. komis. polie.
Pszennica biała	8 6 — 8 15 — 8 2 — 7 11 —
złota	7 29 — 8 2 — 7 22 — 6 25 — 7 10 —
Żyto	5 14 — 5 17 — 5 10 — 5 — 5 6 —
Jęczmień	4 28 — 5 — 4 25 — 4 20 — 4 22 —
Owies	4 20 — 4 20 — 4 15 — 4 10 — 4 16 —
Groch	5 6 — 5 10 — 4 20 — 4 — 4 13 —

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN 4 lipca 1872.

Stan powietrza: Pszenica: słabo w miejscu 23¹/₂ na lipiec 77¹/₂ lipiec na lipiec-sierpień 77 lipiec sierpień 23 na sierpień-wrzesień 76¹/₂ na jesień 23¹/₂ wrzesień-paździenik — Okowita: na lipiec 24¹/₂ na lipiec-sierpień 24¹/₂ na sierpień-wrzesień 24¹/₂ na jesień 20¹/₂

BERLIN, 4 lipca 1872.

Stan powietrza: pochmurne	kurs początek.	kurs końcowy	kurs początek.	kurs końcowy
Pszennica: słabo na lipiec	81	81	Olój skalny:	—
na wrzes.-paźdz.	72 ¹ / ₂	72 ¹ / ₂	w miejscu	—
na kwiec.-maj	—	—	March. pozn. E. B.	58 ¹ / ₂
Żyto: słabo w miejscu	49 ¹ / ₂	—	Pruskie oblig. p.	— 91 ¹ / ₂
na lipiec	49	48 ¹ / ₂	Nowe pozn. list. z.	— 92 ¹ / ₂
na wrzesień-paźdz.	49	48 ¹ / ₂	Pozn. rent. listy	— 95
kwiec.-maj	50	—	Kolój žel. państ.	209 208 ¹ / ₂
Olój rz. spok. w miejscu	23 ¹ / ₂	—	Lombardy	125 ¹ / ₂ 125<

Przedpłatę na dzieło:

Album MUZEUM NARODOWEGO w Rappersvill

przyjmuje się z do 1 Sierpnia r. b.

K. Dmochowski**Fabrykant i Stojmistrz Fortepianów**

Uczeń Erarda z Paryża i Steinwaya z Nowego Yorku
najpierwszych fabrykantów Instrumentalnych w Świecie. Przybył na stałe zamieszkanie do Poznania, i wszelkie zamówienia tak do strojenia jako i reparacji, jakiegokolwiek bądź rodzaju fortepianów, przyjmuje w handlu herbaty **F. Dmochowskiego przy Ulicy Wilhelmowskiej No 13.** Zapewniając sumienne, trwałe i artystyczne wykonanie powierzonych mu prac, i doprowadzenie starych i zużytych fortepianów do zupełnie nowego stanu. (2762)

Koronny Nessing

funt po talarze.

Amsterdamski Nessing

funt po 25 sgr.

i rozmaite

prawdziwe holenderskie tabaki

od 12 sgr. do 20 sgr. za funt

poleca

(3046)

FABRYKA TABAKI**L. Kaniewskiego**

Ulica Wodna Nr. 2.

**Dachówka stara karpówka i korytkowata
na sprzedaż N. 14. Ul. Wrocławskiej.**

(3159)

Jedną z dam pozostawiła w mym handlu
białą chustkę koronkową
o której odebranie uprasza

W. KORTAK

(3162)

Miejsce **guvern.** (180-200 tal.) Warunki do **H. R. T.** poste rest. **Smigiel.** (3136)

Mamy zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że panu

Ludwikowi Kuntz w Śremie

(3170)

powierzyliśmy agenturę naszego banku.

Prosimy szanowną Publiczność uniżenie, aby we wszystkich banku dotyczących się sprawach z zaufaniem do niego się udawała.

Poznań, dnia 4 lipca 1872.

Ostdeutsche Producten-Bank.**Guttmann.****Krueger.**

Odnosnie do powyższego ogłoszenia polecam się do wykonywania interesów **Ostdeutsche Producten-Banku** i oświadczam gotowość w udzielaniu bliższych wiadomości, jego dotyczących.
Śrem, 4 lipca 1872.

Ludwik Kuntz.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, że panu

Emilowi Guttman w Grodzisku

powierzyliśmy agenturę naszego banku.

Szanowną Publiczność prosimy uniżenie, aby we wszystkich sprawach, banku się dotyczących z zaufaniem do niego się udawała.

Poznań 4 lipca 1872

Ostdeutsche Producten-Bank.**Guttmann.****Krueger.**

Odnosnie do powyższego ogłoszenia polecam się do wykonywania interesów **Ostdeutsche Producten Banku** i oświadczam gotowość do udzielania bliższych wiadomości jego dotyczących.
Grodzisk, 4 lipca 1872.

Emil Guttmann.**SYROPY Z PODFOSFORANU WAPNA I SODY****Dra CHURCHILL,**

który pierwszy odkrył własności leczebne tych preparatów w suchotach i marnieniu dzieci etc. Przygotowany jedynie przez Pna. Swann, aptekarza w Paryżu, sprzedaje się we fiakach kwadratowych z podpisem Dra Churchill i z etykietą noszącą stempel fabryki w aptece P. Swann; 12, rue Castiglione w Paryżu. (1275)

Papier Fayard i Blayn.

(2834)

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy reumatyzm, katar, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzm w biodrach, rany, oparzenie, spalenie, odmrożenia, nagietki wszelkiego rodzaju itd. Tabki tego papieru całe kosztują 2 franki, połowę franka i opatrzone są podpisem Fayard et Blayn. Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaj hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry 40. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewiczza.

Machiny do prania

po 10 i 12 tal.

Machiny do wydzimania

po 6 i 8 tal.

poleca

fabryka aparatów do prania i przedmiotów dom. gospodarstwa

J. Preissnera

Grünstr. 24. w bliskości Fränkelplatz

Wrocław.

Prospekta obznajmujące z użyciem

gratis resp. franco. (3134)

W posiadaniu więcej jak stu świadectw posyłam najnowsze.

Przez częste używanie machin do prania i wydzimania spowodowanych od Pana uwidniając się coraz bardziej zalety tychże przez szczególne **doprowadzanie białizny do czystości bez jakiegokolwiek uszkodzenia**, niktylek że w krótkim **nie do uwierzenia** czasie praca się uskutecznia, lecz daleko mniej tu mydła potrzeba, na co zwrócić wypada uwagę. Dla tego daję mi to pochop do polecenia pańskich machin każdemu domowi ze względu na ustalone już zalety tychże jako też przystępne ceny.

WROCLAW, dnia 8 czerwca 1872.

Pani **Neisser**, kupcowa, ur. Frommer.

Neue Teschenstrasse 12.

Z odebranych od Pana machin do prania jestem jak najzupełniej zadowolona. Szybka i czysta w skutku przez oszczędzanie białizny i mała ilość mydła, jaka się potrzebuje, są zalety polecające fabrykaty Pana każdemu domowi.

BRZEG, d. 10go czerwca 1872.

Majster piekarski **Just**, Lange Gasse.

Niżej podpisany jest bardzo z machin do prania i wydzimania kupionych u pana Preissnera w Wrocławiu, Grünstrasse 24 zadowolony tak co do szybkości i czystości jak ochrania białizny i może takowe każdemu domowi polecić.
SALESCH p. Leschnitz, d. 16 czerwca 1872.

Rinke, Pleban.

Nadesłana mi od Wgo Pana machina do prania 372 dostała się do rąk moich bez uszkodzenia. Skład piękny, budowa trwała, urządzenie proste i działalność nadspodziewana. Przy pierwszym użyciu tejże, jakie dziś miał miejsce w moim domu, doszedłem do tego przekonania, że powyższe przyrządy okazały się świetnym i mogą dobre jej przyrządy każdemu gospodarstwu domowemu sumiennie polecić tym bardziej, że młody fabrykant z pewnością starać się będzie o to aby odnośnych reflektantów o ile w jego mocy zadowolnić.

Zasłudze należy się nagroda.

VOIGTSDORF p. Warmbrunn, d. 17 czerwca 1872.

L. Raabe, Pleban.**Aukcyja.**

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawca będę w drodze publicznej licytacji w **poniedziałek dnia 8 lipca** od 9tej godziny z rana i od 3 w lokalu aukcyjnym przy ul. Magazynowej Nr. 1 w dobrym stanie zachowane przedmioty t. j. posciel, odzież, bieliznę, szkło i porcelanę, machonowie i inne szafy do sukien, bielizny i piwa, kanapy, stoły, krzeselka, bufety, umywalnie z płytami marmurowymi, łóżka, jako też przedmioty domowe i gospodarsze.

Rychlewski

Król. komisarz aukcyjny.

(3171)

Chloralum

Wapnik karbolowy, kwas karbolowy, siarczan żelaza itd. poleca do czyszczenia powietrza

R. Barcikowski

(3161)

w Bazarze.

Podróżującego

do handlu win, znającego język polski i niemiecki na prowincje Poznańską i Zachodnie Prusy Poszukuje się do natychmiastowego objęcia miejsca. Oferty przyjmują ekspedycja ogłoszeń **Kaufmann & Palme** w Poznaniu. (3167)

W Posadoskim okręgu leśnym, położonym przy Olendrach Węgiel niedaleko Bolewicy sprzedaje się codziennie stojące i ścięte **drzewo budulcowe**, jako też **deski, drzewosąjniowe i kora** po cenach tanich, ale stałych za pośrednictwem leśniczego **G. Schmidt** tamże. (3151)

2000 dobrych drylichowych **miechów** do zboża, raz używanych po 10 sgr. u **Izydora Wolfsohn** w Berlinie, Heiligegeiststr. 36. Najmiej 30 sztuk na okaz za zapłatą, albo poprzednią wpłatą należytości. (3158)

Pisarz z dobremi świadectwami poleca dom komisowy (3164)

J. Stefański i Sp.

Ogrodnik żonaty, praktycznie obeznany w swym zawodzie, z chlubnymi zaświadczeniami, szuka miejsca od 1 października. z **Rożnowa** p. Obornikami. (3140)

Kilka dobrych miejsc dla kawalerów i żonatych **Ogrodników**, posiadających **wyższe wykształcenie** w zawodzie ogrodnictwa, wskazuje **C. Jammé w Szczepanowie** p. Barcinem. Osoby mi nie znane koniecznie muszą się osobiście przedstawić. (3131)

Służący kawaler, biegły w swoim zawodzie i przytęm **myśliwy**, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Blizsza wiadomość **N. K.** poste restante **Poznań**. (3172)

Gospodyni, zaopatrzona w jak najlepsze zaświadczenia poszukuje miejsca na probostwie. Blizsze szczegóły poda pan **Czerwinski w Bydgoszczy**, na Kujawskim przedmieściu pod No 44. (3165)

Przechadzka**Tow. przemysłowego**

w Poznaniu

odbędzie się do **Dębiny**

w niedzielę dnia 7go mb.

(3153)

Dyrekcya.**Amatorski Teatr Polski**

Przemysłowców we Wrocławiu odbędzie się w Hotelu Szlaskim (Bischhofstr.) w **sobotę dnia 6 lipca 1872**. Dochód na kasę chorych. (3154)

Połowanie na męża.

komedia w 2 aktach Bałuckiego.

Chłopi Arystokraci.

obrazek narod. ze śpiewami w 1 akcie Ancyca zakończy

Mazur w kostiumach narodowych.**Kurs papierów na giełdzie.**

Berlin, dnia 3 lipca 1872.

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.		Krajowe obligacye pierwotne.		Zagraniczne obligacye pierwotne.		Niemieckie papiery.		Akcyje bankowe i banków kredytowych.	
Akwizgrau.-masyr. 4	47 1/2 pl.	Akwizgrau.-masyr. I emis. 4 1/2	92 1/2 pl.	Charkowsk.-azowsk. 5	— pl.	Austr. losy z 1858 5	115 żąd.	Pow. bank depozyt. 5	98 pl.
Perliński-gorzelińska 4	82 pl.	dito II emis. 5	99 pl.	Central Pacific 6	87 1/2 pl.	dito losy z 1864 4	89 pl.	Berliński stowarz. handl. 4	136 pl.
dito z pierwsz. pań. 5	101 1/4 pl.	dito III emis. 5	99 pl.	Allabama i Cattanooga 8	65 1/2 pl.	Rosjsk. polsk. oblig. skar. 4	76 1/4 pl.	Berliński bank 4	123 pl.
Berl.-poczd.-magdb. 4	167 pl.	dito III emis. 5	99 pl.	Chicago-Southwestern 7	91 1/2 pl.	Pols. listy zast. III em. 4	76 1/2 pl.	Hawerski bank 4	105 pl.
Perliński-szczecińska 4	184 1/8 pl.	Berliński-gorzelińska 5	102 1/2 pl.	dito male 5	101 1/2 pl.	dito nowe 5	76 1/2 pl.	Heski bank 4	94 pl.
(czeska kolej zachodn. 4	113 pl.	Berliński-gorzelińska 5	102 1/2 pl.	Kol. po praw. brzeg. Odr. 5	102 żąd.	Pols. listy zast. IV em. 4	64 1/4 żąd.	Królewicki bank stow. 5	109-103 1/2 pl.
Halls.-zór.-gub. 4	66 1/2 pl.	Berl.-poczd.-magdeb. 4	— pl.			Ameryk. poz. cz. 1882 6	96 1/8 pl.	Królewicki i Sp. bank 5	— pl.
dito z pierwsz. pań. 5	89 3/4 pl.	lit. A i B. 4	92 1/4 pl.			dito 133 6	98 1/8 pl.	Magdeb. stow. bankowe 4	119 pl.
Kol. po praw. brz. Odr. 5	120 pl.	lit. C. 5	91 3/4 pl.			dito 133 6	98 1/8 pl.	Magdeb. stow. mekler. 4	122 pl.
dito z pierwsz. pań. 5	119 3/4 pl.	Koloń. - mind. I emis. 4 1/2	99 pl.			Ros. list. zast. na grunta 5	93 pl.	Magdeb. bank pryw. 4	110 pl.
Marchijsko-poznańska 4	58 1/2 pl.	dito II dito 5	102 pl.			Rum. oblig. kol. żel. 4	97 pl. m. 97 3/4 pl.	Meinigski bank kredyt. 5	155 1/2 pl.
dito z pierwsz. pań. 5	82 1/2 pl.	dito III dito 4	91 1/4 pl.			Renta francuzka 5	83 1/2 ul. 83 1/2 pl.	Austr. bank kred. 5	201 -1 pl.
D. Inoszlaz.-march. 4	96 pl.	dito IV dito 4 1/2	99 3/4 pl.			Włoska renta 5	67 ul. 65 1/2 pl.	Austr.-niemiecki bank 4	120 1/2 pl.
Górnoszlaz. kol. lit. A.C. 3 1/2	217 1/2 pl.	dito V dito 4	91 pl.			Pożycz. turecka z r. 1865 5	51 1/2 u. 51 1/2 pl.	Wschodnio-niem. bank 5	105 1/2 pl. i żąd.
dito 3 1/2	193 pl.	dito VI dito 4	91 pl.			dito z r. 1869 6	61 1/4 pl.	Osmdersche Produ. B. 4	89 1/2 pl.
Wschodniopruska kol. 4	46 pl.	Marchijsko-poznańska 4	101 żąd.					Poznański bank prowinc. 4	114 1/2 pl.
dito z pierwsz. pań. 5	71 1/4 pl.	Magdeb.-halbersztacka 4 1/2	99 3/4 pl.					Pruski bank akcyjny 5	193 pl.
Nadrenska 4	164 3/4 pl.	dito z r. 1865 4 1/2	99 3/4 pl.					Pruski bank akc. centr. 5	123 1/2 pl.
dito z pierwsz. pań. 5	— pl.	dito z r. 1870 5	101 3/8 pl.					Prowinc. stow. dyskont. 4	151 pl.
dito lit. B. 4	95 pl.	Górnoszlazka lit. A. 4	— pl.					Szląskie stowarz. bank. 4	161 3/4 pl.
Starogardzko-poznań. 4 1/2	100 1/2 pl.	dito lit. B. 3 1/2	— pl.					Szczeciński bank stowarz. 4	101 1/2 pl.
Łziesko-grajewska 5	88 1/2 pl.	dito lit. C. 4	93 pl.						
Galicyjska Ludwika 5	111 1/2 - 1/4 - 1/2 pl.	dito lit. D. 4	92 3/8 pl.						
A. str.-franc. kol. pań. 5	209 1/2 - 83 1/4 - 9 1/4 pl.	dito lit. E. 3 1/2	83 3/4 pl.						
Austr. póln. zachodnia 5	132 3/8 - 1 1/4 - 3/8 pl.	dito lit. F. 4 1/2	99 1/2 pl.						
dito kol. Rudolfa 5	— pl.	dito lit. G. 4 1/2	99 1/2 pl.						
dito kol. połudn. 5	124 1/2 - 3/8 - 1/8 pl.	dito lit. H. 4 1/2	99 1/2 pl.						
Węgiersko-galicyjska 5	— pl.	Górnoszl. brzeg.-niska 4 1/2	98 1/2 pl.						
W. rzawsko-bydgosk. 4	— pl.	dito koźło-bogumiń. 4 1/2	97 pl.						
W. rzawsko-wiedeńsk. 5	86 3/4 pl.	dito III emis. 4 1/2	— żąd.						
Łzbiety kol. zachod. 5	116 1/2 pl.	dito IV emis. 4 1/2	— żąd.						
Wrocławsko-warszaw. 5	— pl.	dito IV emis. 5	102 1/2 pl.						